



Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza



Numer 11 (16)

Rok II

Data odczytu: 18.2.2004 Data wydania: 18.4.2004

Referent: mgr Zenona Jabłońska

„Gość Świąteczny”

– dodatek „Gazety Grudziądzkiej”.

W dniu 1. października 1894 r. ukazał się pierwszy numer „Gazety Grudziądzkiej” w nakładzie 500 egzemplarzy. „Gazeta Grudziądzka” zdobyła wielką popularność wśród czytelników dzięki swym licznym dodatkom. Do najbardziej popularnych należał „Gość Świąteczny” i „Przyjaciel Działwy”.

„Gość Świąteczny” szukał dla swych czytelników wzorów godnych naśladowania w minionej przeszłości, dlatego zamieszczał na swych łamach wiersze poświęcone bohaterskim królom i wodzom np. Bolesławowi Chrobremu, Kazimierzowi Wielkiemu, Władysławowi Warneńczykowi, Władysławowi Jagielle, Stefanowi Czarnieckiemu, Józefowi Poniatowskiemu, Tadeuszowi Kościuszce.

W latach 1917/18 zamieścił wiele wierszy dotyczących wojny, która spowodowała wiele rozstań rodzin z żołnierzami, domownicy z utęsknieniem oczekiwali wieści z frontu, wielu żołnierzy ginęło. Ileż było pogrzebów wprost na polu walki.

Mimo tych strat, nieszczęść, poeci nawoływali, aby nie tracić nadziei, trzeba dale żyć i odbudować to, co zostało zmarnowane. Taką wymowę mają wiersze Zuzanny Rabskiej, Marii Majchrowiczówny, Zbigniewa Topora, Jana Sokolicza Wroczyńskiego.

Poci malują grozę wojny, straty w ludziach i dobytku, ale przewija się tu równocześnie myśl o naszym niepodległym bycie narodowym, trzeba zachować hardą postawę wobec życia, nie poddawać się rozpacz.

Drugim ważnym tematem w poezji „Gościa Świątecznego” są sprawy związane z utrzymaniem ziemi polskiej i obroną języka ojczystego. Autorzy przestrzegają Polaków przed pochopną decyzją opuszczenia kraju, pisząc, że wychodźcy sprawują wielki ból bliskim, którzy w kraju pozostają. Na tym tle wyróżnia się wiersz Pauliny Wężyk pt. „Zostanę z wami”, gdzie młody chłopiec posłuchał prośb matki, mówiąc

„Zostanę z Wami Matusiu kochana.

Zostanę i ze śpiewką

Co echem drży długim,

Chodzi ochoczo za własnym swym pługiem”.

Wiersze zamieszczane w „Gościu Świątecznym” przypominają prozę H. Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej. „Gość Świąteczny” kładł duży nacisk na to, aby pokazać, jakie obowiązki mają obywatele państwa żyjący w specyficznych warunkach politycznych. Szczególne zadanie miały do spełnienia kobiety-matki, od których zależało wychowanie młodego pokolenia, dlatego dość charakterystyczny dobór utworów poetyckich można zaobserwować.

Z wielkim szacunkiem i bezgraniczną serdecznością wypowiadają się autorzy na temat roli kobiety i matki w życiu społeczeństwa. Wskazują na to takie utwory jak „Powiedz swoim dzieciom”, „Polka”, Konstantego Gaszyńskiego, „Do matki Polki”, „Niewieście polskiej”.

Z pojęciem matki wiąże się zawsze mowa ojczysta, bo przecież pod jej kierunkiem dziecko uczy się języka.

Deotyma nazywa mowę skarbem wieków i mądrością ludową, bo przede wszystkim lud ją cenił i pielęgnował, kiedy panowie uczyli się języków obcych. Szczególnie ciekawy jest wiersz Leona Kowalskiego pt. „W myśl wieszcz”. Jest to rodzaj przyrzeczenia złożonego przez pokolenie mu współczesne poprzedniej epoce, wyraz zapewnienia, że ludzie kierują się w życiu zasadami romantyków. Wyraźnie wyczuwa się tu związek z wierszem J. Słowackiego pt. „Testament mój”. Tak jak niegdyś J. Słowacki dawał przykazanie narodowi: „lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec”.

Kowalski w swym wierszu mówi:

„choć grom po gromie w Polskę wali,

choć pryszczą wióry stoi dąb,

a Wisła szepce morskiej fali

nie runął jeszcze Polski zrąb

bo żywi nie tracą nadziei” i dalej

Niesiem oświaty kaganiec”.

„Gość Świąteczny” rozpowszechniał utwory, które uczyły żyć i właściwie postępować wobec Prusaków, którzy wymyślając „kulturalną walkę”, mieli na celu wyniszczenie narodu polskiego. „Gazeta Grudziądzka” poprzez swe literackie dodatki wyjaśniała pojęcie „ojczyzny”, aby polskie rodziny uchronić od tego straszliwego procesu, dlatego np. w „Gościu Świątecznym” było dużo utworów. Które dość szczegółowo analizowały ten termin. Sugerują to już tytuły wierszy np. „Ojczyzna nasza”, gdzie poeta lapidarnie wyjaśnia, że „czarne świerki czy złociste kłosy”, wreszcie „gdzieniegdzie domki bieleją z poddasza”...

„To Polska!...Polska!...To ojczyzna nasza”.

Są też w „Gościu Świątecznym” wiersze o nastroju optymistycznym, tkwią w nich elementy wiary w lepsze, piękniejsze życie, które oczywiście sami Polacy muszą sobie zbudować.

Myśl ta snuje się jak nić przez wiele lat pruskiego terroru, na razie bardzo cienka i delikatna, wzmacnia się w okresie pierwszej wojny światowej i szczególnie w 1917/18 r., kiedy widoki na odzyskanie wolności stawały się coraz realniejsze. Najpełniej wiarę w lepszą przyszłość wyrażały słowa „Mazurka Dąbrowskiego”: „Jeszcze Polska nie zginęła”. W nich 17/18 się kryła otucha i one nieraz dodawały zapachu i poświęcenia tym, którzy dni swej młodości spędzali za kratkami. Od tamtych pamiętnych dni, kiedy Dąbrowski założył Legiony, a Wybicki ułożył słowa do „Pieśni Legionów” wryły się one w pamięć Polaka i nawet najbardziej wyrafinowane metody pruskich polakożerców nie zdołały go stamtąd wymazać. Głęboko zapisały się słowa Wybickiego w sercu poety – Władysława Bełzy, który użył ich w tytule wiersza, uważał, że ta pieśń człowieka wiodła w życie,:

„ponad wszystkie pieśni nasze,
Co nam miłość kołysały,
Ty nam wzlatuj jako ptaszę,
Narodowej piosnko chwały”.

Nadszedł wreszcie upragniony dzień wolności dla Polaków, Pomorze pozostawało w dalszym ciągu w okowach zaborcy, niepowtarzalne chwile uniesienia i entuzjazmu miało dopiero przeżyć, jednak „Gazeta Grudziądzka” wyrażała zadowolenie, że przynajmniej część kraju już cieszyła się wolnością.

Grudziądz doczekał się tego upragnionego dnia wolności 23 I 1920 roku

W „Gościu Świątecznym” była też poezja wychowawczo-obyczajowa, w której występuje temat ludzkiej pracy, np. w wierszach „Do pracy”, „Hej do pracy”, „Złote ziarenka”, „Stara prządka”, zwracano też uwagę na piękno strojów i tańców ludowych.

Te motywy wystąpiły w poezji Kazimierza Laskowskiego, Bożydara.

Dużo było w czasopiśmie sentencji życiowych, które z reguły miały wartość wychowawczą np. „Dla młodszych – swym przykładem jak pochodnia świeć”, czy „Prędzej tych słuchamy, których kochamy, niż tych, których się boimy”.

Była też w „Gościu Świątecznym” poezja satyryczna, wiersze poświęcone przyrodzie, prowadzony był cykl pt. „Śpiewajmy”, gdzie hasłem były słowa: „dopóki żyjemy i jesteśmy Polakami śpiewajmy – czy w złej lub dobrej chwili”, i „śpiewać jest naszym obowiązkiem narodowym”.

„Gość Świąteczny” przedstawiał sylwetki pisarzy, poetów np. Adama Mickiewicza, J. Słowackiego, T. Lenartowicza, Cypriana Godebskiego, Józefa Kościelskiego, Kazimierza Laskowskiego, Władysława Bełzę, Jana Kochanowskiego, M. Konopnicką, Adama Naruszewicza, Ignacego Kraszewskiego, Adolfa Dygasińskiego, Wacława Przyborowskiego, H. Sienkiewicza i innych.

Mówiąc o literaturze w „Gościu Świątecznym” nie można pominąć pogadanek, które przez wiele lat zamieszczał na swoich łamach. Dokładne odczytanie ich rzuca światło na stosunki wydawnictwa do naszej historii i literatury narodowej. Wykład o obowiązkach Polaka jest zawarty w „Przykazaniach narodowych”.

W jednej z pogadanek są słowa: „Obowiązkiem naszym jest wszystko to, co jest w nas i około nas **polskiego**, szanować i strzec od zatury, więc narodowe stroje, zwyczaje, obyczaje, pieśni – to wszystko jest częścią Ojczyzny”. Utwory literackie drukowane w piśmie wyrażają dążność do podtrzymania ducha polskiego poprzez budzenie umiłowania naszych tradycji narodowych.